

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz pełnowy w kółku, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-ą stronę za wiersz pełnowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1-ą str. o pozyc. państw. za wiersz peł. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz pełnowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz pełnowy lub jego miejsce na 1-ą str. 50 k., po takiele 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwozające miejscowe za wiersz pełnowy lub jego miejsce 10 kop.
 Ogłoszenia zwozające zamiejscowe za wiersz peł. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsza 40 kop.
 Pesady i prace 3-krotne ogłoszenie o 25% drożej.
 Ogłoszenia w niedzielnym Numerze o 25% drożej.
 Dotychczas prospektów „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE.....	6—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA.....	10—	5—	2,50	—84
W KRAJACH.....	16—	8—	4—	1,50

Dotyczy adresu 20 kop. — Za odroczenie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listy ośfrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 98, telefon № 886. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

KONIAK SZUSTOWA

„BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. 1443

TEATR POLSKI (gmach po-cyrkowy na Łukiszkach).
 Dziś, w środę:
 Ostatnie pożegnalne przedstawienie na benefis M. Kalinowskiej
„Mąż z grzeczności”
 krotkochwila Ruskowskiego.

Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon № 304.
 pięknej tancerki **Etoale-Expresse**. Duet franc. **Fran Vally**.
 W programie: **Ulla Fischer**, A. Dombrowska, Art. ros. Sokolowa, art. ros. Antonenko, — Viola, — Mario Hal, Lizina, Deloni, Pała morską, Niustina, Agnes, i w. in. Początek o g. 11 w.

Wileńskie Biuro Ceramiki Budowlanej
G. Piotrowski & P. Wilniewicz
PRZENIESIONE
 na ul. Wileńską № 23. Telefon 12-57.
 poleca: posadzki terakotowe, majolikę ścienną etc.

Ogłoszenia do numeru bieżącego przyjmowane są do godz. 3^{1/2} pp.
 Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego”.

Laktobacylina
 Wskazywane w przypadkach żołądkowo-kiszkowych.
PROSZEK.
 Dla uniknięcia podrażnień i nasiladownictwa wymagane należy prawdziwej laktobacyliny T-wa „LE FERMENT” w Warszawie, jedynego dostawcy prof. Miecznikowa. 23014. Wszędzie w aptekach.

Gabriel Puzyryjski, 12 lat szpitalne, przyjmuje wewnętrzną, dziecięcą, oraz specjalistyczną — codziennie od 12 do 1 w pol. i od 6—8 wieczór.
 Tocka № 9 m. 7. 27814

DO SPRZEDANIA
WIELKIE DOBRA
 na Litwie,
 Warunki b. dogodne. Wiadomość „Kurjera Litewskiego”, Mińsk Lit., Za-charczewska 62. 29774

Sluchaczka wyższych kursów żeńsk.
 (Bestużewsk.) matematyka, — skończyła gimn. ze złotym medalem, **poszukuje kondycji na wyjazd.** Adres: Petersburg, Wasiljewski ośtrov, saul. Tucz-kow № 12 m. 8.
 K. Worożyłowej.

PRZECZYTAJCIE WSZYSCY!
 Wysłaż do druku książeczka
SPRAWA JANISKA
 napisał Słachcio-Katolik, stronie 43, ce-
 na 8 kop.
 Żądajcie we wszystkich księgarniach i u roznosicieli gazet. 20363

Bad-Nauheim
 Willa Wanda — dom polski
 dla gości kąpielowych. — Sezon od 15 kwietnia. Oświetlenie elektryczne. Centralne ogrzewanie.
 Od 15/IV do 15/V n. st. ceny niższe.
 21360 Właścicielka **Helena Szczepanowska.**

S. T. P.
 KSIĄDZ
JULIUSZ RODZIEWICZ
 Nowe i dawne cierpienia w Gardner Mass (Amer. Poła) 25 marca (7 kw.) r.b. — Wykazane żalobne w kościele św. Teresy (Ostrobr.) i eksportacja zwłok na — Władze Białą oddać się w czwartek, 26 b.m. o godz. 10-iej rano. 29430

Dziennik Pathé (kronika).
Żmija i kobieta,
 obraz artystyczny Nordisch w 3 częściach.
JAS PATRJOA (obraz komiczny).
 Początek o godz. 6-iej.

Ubezpieczenie robotników.

Projekt ubezpieczenia robotników na wypadek choroby i nierozkwalifkacyjna dla nich o szereg dni są przedmiotem obrad Rady państwa. Obrady to nie bylejakie... Zabierają w nich głos członkowie rządu, byli działacze polityczni i co najwybitniejsi przedstawiciele sfery przemysłowych Rosji. Ubezpieczenie robotników — to temat, posiadający swą pikantność polityczno-społeczna. To atut wygrany przez władzę w trudnej, chociaż przereźanej, grze o jutro. Czemuś trzeba kupić wreszcie owe dwa i pół miliona ludzi wiecznie niezadowolonych, których mieć przeciw sobie — rzecz przykra. Uglaskanie mas robotniczych jest, niewątpliwie, nieścią przewodnią owego rządowego wniosku, mającego stanowić pierwszy krok do ziszczenia stopniowo niemieckiego ideału — ubezpieczenia powszłownego: na wypadek choroby, kalecstwa, niezdolności do pracy, starości i śmierci. Podstawy prawa, przedłożonego Izobom, zdradzają też wybitną przedsięwziętą nareszcie nowację społeczną — cechę polityczną. Idzie o to, by coś dać robotnikom... nie ujmując i nie zmieniając nic z tego, co posiadają obecnie. Idzie o to, by na sfery ludowe wyrzucić wrażenie jaknajlepsze... Jakiż do tego mają posłużyć środki? Oto wprawdzie nowoorganizowane kasy chorych, powstać powinny ze wspólnych wkładów robotników i przemysłowców, to jednak nie wystarczy, że fabrykant w przyszłości w dalszym ciągu sam nieś będzie obowiązki dawania robotnikom do-
 raźnej pomocy lekarskiej, utrzymywania dla nich ambulatorium, wreszcie leczenia ich w razie dłuższej choroby w szpitalu. Nie wydaje się to bezwzględnie słusznym, bo od czegoż owe kasy chorych w takim razie? — spytaicie. Tak też pytają i przemysłowcy rosyjscy, pytają jednak dość ostrożnie. Bo w gruncie rzeczy i oni rozumieją, iż tego, co już jest, w żadnym razie zabierać robotnikom nie można, bez wywołania zgłoła przykrych efektów. Więc spór toczy się raczej o teorię, zresztą o zasadę poniekąd — niech zostanie będzie coś przeciw dobrej woli i humanitarnej fabrykanta. Bóc z dobrej woli, lub dobrego zrozumienia własnego interesu przemysłowców narodziły się po większej części te szpitale, które dziś istnieją przy fabrykach... Lecz rząd o takim postawieniu kwestji słyszeć nie chce, jak nie chce się też zgodzić na przekazanie utrzymania szpitali owych kasom chorych... „To równałoby się ich zamknięciu na razie” — rozumują ministrowie, bo za-nim kasy zorganizują się na dobre nie będą w stanie dać sobie rady z tak olbrzymim ciężarem. Niech więc go nadal ponoszą pracodawcy...

Przewodniej myśli tej bronił zawięcie i sam prezes gabinetu ministrów i po jego wyjeździe minister przemysłu i handlu p. Timaszew i wreszcie hr. Witte. Przeciwno projektowi w jego obecnej formie kategorię wypowiedział się Durnowo, żądając zwrócenia go znów do komisji... Oględnie oponowali wielcy fabrykanci — Krestownikow i Trypoltow, pewne zastrzeżenia z punktu widzenia słuszności robili co do punktów, leczenia dotyczących, polacy, jako to pp. Glezimer, Rotwand, a przedewszystkiem p. Aleksander Chomiński, który jako członek ko-

misji zmuszony był sprawę pogłębić i możliwie bezstronnie oświecić... Wskazywał więc usterki projektu, choć uznawał konieczność przyjęcia go nawet z usterkami. Kokowcow i Timaszew stali na gruncie dowodzenia, że przemysł rosyjski rozwija się tak świetnie, iż na kilkunastomilionowe zwiększenie swych wydatków dla poprawienia doli robotnika zdobyć się może z łatwością... Hr. Witte uderzył w stronę najbardziej popularną — rejonując, iż fabrykant i może i powinien zdobyć się na ofiarę, jakiej odeń żądają, bowiem korzysta w Rosji niezmiernie tanio z rąk robotczych. O tem, co warte są te „tanie ręce...” dąboby się dużo powiedzieć — ale p. Wittego któż przegada, szczególnie, gdy wypowiada on, jak teraz, jedna za drugą swe mowy estradowe, mowy mające mu zjednać ponownie mir i tam... na Krymie i jednocześnie się na ofiarę, jakiej odeń żądają, bowiem korzysta w Rosji niezmiernie tanio z rąk robotczych. O tem, co warte są te „tanie ręce...” dąboby się dużo powiedzieć — ale p. Wittego któż przegada, szczególnie, gdy wypowiada on, jak teraz, jedna za drugą swe mowy estradowe, mowy mające mu zjednać ponownie mir i tam... na Krymie i jednocześnie się

na ofiarę, jakiej odeń żądają, bowiem korzysta w Rosji niezmiernie tanio z rąk robotczych. O tem, co warte są te „tanie ręce...” dąboby się dużo powiedzieć — ale p. Wittego któż przegada, szczególnie, gdy wypowiada on, jak teraz, jedna za drugą swe mowy estradowe, mowy mające mu zjednać ponownie mir i tam... na Krymie i jednocześnie się na ofiarę, jakiej odeń żądają, bowiem korzysta w Rosji niezmiernie tanio z rąk robotczych. O tem, co warte są te „tanie ręce...” dąboby się dużo powiedzieć — ale p. Wittego któż przegada, szczególnie, gdy wypowiada on, jak teraz, jedna za drugą swe mowy estradowe, mowy mające mu zjednać ponownie mir i tam... na Krymie i jednocześnie się

Wystąpienie skądinąd rozumnego jakoby eks-ministra spraw wewnętrznych wywarło złe wrażenie. W propozycji jego odesłania projektu z powrotem do komisji dopatrzono się wprost chęci obstrukcji... i projekt pozostał w plenum Izby, która, przebrnąwszy przez najcięższy, bowiem najbardziej sporny art. 8, wkrótce pewnie szczegółowe czytanie „ubezpieczeń” szczęśliwie ukończy, realizując rzecz istotnie pilną. Nieco poważnych wątpliwości wzbudził punkt, dotyczący organizacji ambulatoriów w zastosowaniu do niewielkich przedsiębiorstw fabrycznych, ale i co do tego pogodzone się jakoś.

Polskie głosy w sprawie robotniczej odznaczały się naogół dużą obiektywnością. P. Rotwand z właściwą sobie znajomością rzeczy rozwiewał zbyt optymistyczne poglądy na stan przemysłu rosyjskiego hr. Wittego i obu przemawiających ministrów, p. Chomiński wypowiedział też mowę w szczegółach i całemu ujęciu kwestji bardzo słuszną, wreszcie p. A. Meysztowicz bronił raz jeszcze „kraj Zachodniego” od ograniczeń, które siłą inercji widać już i przy tym z gruntu ekonomicznym wniosku zrobić chciano, biorąc, jak zawsze pod uwagę „polityczne warunki...” Oto niezmierny zawsze p. Durnowo przeprowadzić usiłował poprawkę, by kasy chorych w 9 gu-

Z PETERSBURGA.

(Telegram własny).

PRYGOTOWANIE ZAMACHU NA MINISTRA OŚWIATY. — MIASOJEDOW I GUCZKOW.

Petersburg, 24 kw. (7 maja).
 (W.). Gazety wieczorne donoszą, że w związku z aresztowaniem słuchaczki kursów żeńskich, która usiłowała popełnić samobójstwo, był przygotowywany się zamach na ministra oświaty Kasso. Dokonano szeregu aresztowań, sprawę referowano ministrowi spraw wewnętrznych. Miasojedow żąda od Guczkowa satysfakcji za wydrukowany przeciw niemu w organie październikowców „Głos Moskwy” artykuł. Oczekują tu drugiego pojedynku.

bernjach zachodnich nabywać mogli na swe potrzeby nie więcej jak 20 dziesięcin ziemi... Jak słusznie wyraził się poseł kowieński „po-prawka Durnowo miała widać na celu stworzenie w każdym prawie specjalnych warunków dla „kraj Zachodniego”, a to, by kraj ten odosobnić” — p. Meysztowicz oświadcza się przeciw takiemu odosobnieniu i zwraca Izbie uwagę, że nowe ograniczenie dotkniętych nie tyle polaków — fabrykantów, ile robotników narodowości przeważnie nie polskiej. Ten ostatni wzgląd przekonał widać Radę państwa — nowe ograniczenie bowiem nie przeszło — i liberalne prawo obyło się bez plany niepotrzebnej i szpetnej.
 W. B—ski.
 Petersburg.

Z prasy i życia.

„Obce bogi”.

Do Warszawy wybiera się słynny reformator sceny niemieckiej, Max Reinhardt, aby tam wystawić „Króla Edypa”. I Max Reinhardt i „Krol Edyp” w jego wykonaniu znane są całemu światu. Ponadto w dziedzinie sztuki są takie strony, które zawsze znajdują odgłos ogólnoludzki. Tak np. „Boska komedia”, „Hamlet”, „Faust”, „Krol Edyp” i in. stanowią dorobek cywilizacyjny całej ludzkości i, rzecz prosta, wy-rzekać się i my ich nie możemy. W imię tych właśnie ogólnoludzkich ideałów zwraca się Max Reinhardt do Warszawy, uprzedza przekonanie, „jakoby jego przedstawienia miały jakoweś polityczne, czy narodowe tendencje” i zastrzega się, że „wszelki cel polityczny jest od niego daleki, gdyż kieruje się tylko względami artystycznymi”.

Prasa warszawska jednak ze stanowczością protestuje przeciwko przyjazdowi Reinhardta z przedstawieniem do Warszawy, a robi to z pobudek zupełnie słusznych. Nie trzeba być szowinistą w danej sprawie, można podziwiać sztukę Reinhardta, ilekroć po temu nadarzy się okazja, ale tego się chyba Reinhardt nie doczeka, aby Warszawa (polska naturalnie) posłała tłumnie na przedstawienie trupy niemieckiej.

W „Kurjerze Warszawskim” ukazał się jedyny napisany artykuł p. W. R., który zupełnie jasno i wyraźnie określa stanowisko polaków wobec przedstawień niemieckich.
 „Czy panu Reinhardtowi wiadomo, że policja pruska zabroniła swego czasu występów gościnnych teatru polskiego w Berlinie? Czy mu wiadomo, że profesorowi z Krakowa lub Warszawy nie wolno wygłosić odczytu naukowego w Poznaniu? Czy mu wiadomo, że żadna z polskich trup dramatycznych nie otrzymała dotychczas pozwolenia na występ gościnny w miastach ogólnoludzkich? Czy mu wiadomo, że na Górnym Śląsku nawet przedstawienia polskich amatorów są wprost zakazane lub przynajmniej gniebione policyjną szyskaną? Czy mu wiadomo, że jego redaktor, jego rzad zarabiania nam nawet w stołecy Księstwa, w sercu ziemi poznanej,

skiej, przemawiać po polsku na zgrupowaniach publicznych? Czy mu wiadomo, że my przed jego ojczyznę kryć się musimy z językiem polskim, jak niegdys chrześcijanie ze swą wiarą przed okiem rzymskich cesarzy i rzymskiego motloch? Czy mu wiadomo, że polski literat i polski dziennikarz z obcego zaboru nie ma prawa zamieszkać w Berlinie, że wydalają go niezwłocznie jako niebezpiecznego „Schreib-polen”!

I czy pan Reinhardt zdziwił nam się może, że my gniebieni i ścigani przez prusaków, jak dzikie zwierzęta, nie możemy dziś reki do niego wyciągnąć, gdy nam swa nowa sztuka na polskiej ziemi w niemieckim zwianstwie języku? Kochaliśmy niegdys mowę Schillera i Götheho, lecz wy sami nauczyliście nas ją nienawidzić!
 „Jesteśmy za słabi, aby pozwolić sobie na dumne słowo, że gdy prusak na wet do sztuki wprowadza kulturę polityczną, to dla nas piękno pozostanie zawsze poza tarygowskim polityką, że prusacy mogą nas gnieść i dotknąć, my jednak splanac bodziemy wieniec pruskim aktorem. Brzmiałoby to bardzo wzniosło, bardzo humanitarne, bardzo po literacku, ale w naszych warunkach bytu politycznego, wobec tysiącznych metod i środków, ktorými niemy wy-narodowie nas pragna, taka zasada jest za gietka i mogłaby służyć za maskę dla malodusznych spekulacji i nadu-żyę.
 Żadnych kompromisów, żadnej subtelnej kazytyki! Czy Niemiec z lokiem idzie do nas, czy z lutnia, to wróci! Wszelka względność mogłaby bowiem w szerzej obrony narodowej wnieść dezorientację i elastyczność, a przynajmniej stworzyć grunt podatny dla wybiegów ludzkiej wygody i słabości”.

Połączenie wydawnictw.
 Na zasadzie układu, zawartego między wydawcami „Słowa” i właścicielem „Dziennika Powszechnego” hr. Michałem Sobanskim, dokonane zostało połączenie tych dwóch organów prasy, które zlewając się w jedno, nosić odtąd będą wspólny tytuł: „Słowo”, dziennik powszechny.

„Słowo”, komunikując o tem w ostatnim numerze, zapewnia, że połączenie tego pisma z „Dziennikiem Powszechnym” i wynikające z tego połączenia zmiany natury dziennikarsko-wydawniczej, nie zmniejszą w najmniejszym stopniu ideeowego stanowiska „Słowa”. Jak wiadomo, „Słowo” jest organem t. zw. realistów w Królestwie.

„Dziennik Powszechny”, informując również swoich czytelników o tem połączeniu, takie daje temu uzasadnienie:
 Dwa te pisma stały od dłuższego czasu na tem samym stanowisku ideeowym, więc i pod wspólnym sztandarem. „Dziennik Powszechny” był piśmie katolickim i „Słowo” również.
 Istniały wprawdzie między nimi różnice, ale tylko przypadkowe.
 „Słowo” było organem więcej politycznym, „Dziennik” bardziej społecznym.

Oba jednak się dopełniały wzajemnie. Oba mogły istnieć obok siebie.
 Istnieć. Tak. Ale czemuż w rozdwojeniu, a więc w osabianiu, gdy czas są teraz takie, iż podważenia, potrojenia się trzeba, by powstrzymać napór mocy Wierze naszej i narodowi naszemu wrogich!
 Za biedni jesteśmy w zdolności i talenty, żeby sobie pozwolić na zbyt wiele nawet ideeów. A zbytkiem było wyda-wać dwa pisma o jednym kierunku.
 Zdrowy rozsadek kategorię nie akazywał połączenie.
 Więc łączymy się, by połączeniymi siłami społeczeństwu służyć.
 Nie wszlad jasnowy na niedomaganie finansowe gra rolę w fuży obu tych pism. Był ich na mowach podsta-wach finansowych jest oparty. Wzlad ideeowy wial gore — i dlatego przystąpiłszy nie do unicestwienia „Dziennika”, lecz do zespolenia go organem ze „Słowem”.

Mowa pusta A. Chomińskiego

(wygłoszona w Radzie państwa 18 kwietnia (1 maja) podczas obrad nad projektem ubezpieczenia robotników na wypadek choroby).
 Na początku swego przemówienia p. Chomiński zaznaczył, iż podziela w zupełności zdanie, iż należy leczyć robotnika, gdy zachorował, kwestionując wszakże wniesek leczenia robotnika wyłącznie na koszt przemysłowca (który oprócz tego w dwóch piątach ma uczestniczyć w kasach dla chorych).
 „Z zasada — mówi p. Chomiński — że jeżeli przedsiębiorca naj-
 850

robotnika, to tem samem jest obowiazany dac mu nie tylko doradz...

stanowia glowna troske zwolnienego projektu do prawa w obecnej...

zywa afektem fizjologicznym, który moze być u każdego człowieka zdrowego...

obecnie jest przekopywany rów kanalizacyjny, skutkiem starości już są porośnięte...

dokona operacji bezinteresownie. Ponieważ koszty podróży do Krakowa pacjentki i jej matki...

i Lisiewicz (Masyńska) i p. Olas (Symeon).

Alle pozwalam sobie twierdzić, że w tej sprawie glowna rzecz jest zasada...

W dalszym ciągu przemówienia p. Chomiński uspakaja obawy tych...

Analizując zeznania świadków, przedstawiciel oskarżenia nie dawał takowym wielkiego znaczenia...

Do składu komisji weszli: inż. gubernialny Sonin, policmajster, główny inżynier miejski E. Szenfeld...

WYPADKI. W tartaku Szapiry na Antokolu, wczoraj rano bal umknięty z pod piły...

Widzów, niestety, było bardzo mało. Tegoż dnia w „Sokole” wystawiono...

Zasada droższa jest niż pieniądz. Dalej p. Chomiński szczegółowo omawia zasady ubezpieczeniowe...

Przebieg ubezpieczeniowy robotników od wypadków i zabezpieczenie ich w razie choroby...

W niedzielę odbędzie się zakończenie sezonu „Lutni” wileńskiej. Na wieczór ten złożą się wartościowe utwory...

W niedzielę odbędzie się zakończenie sezonu „Lutni” wileńskiej. Na wieczór ten złożą się wartościowe utwory...

Wypadek w piwiarni. Na żądanie d-ra Korolewa, jako naczelnika nadzoru medycznego...

Wypadek w piwiarni. Na żądanie d-ra Korolewa, jako naczelnika nadzoru medycznego...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w środę — św. Marka Ewang., wełd. now. st. — św. Stanisława B. M.; jutro — św. Kłeta i Marcelego, wełd. now. st. — św. Grzegorza Naz.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Wyjazd ks. Administratora do Petersburga. W poniedziałek wieczorem Administrator diecezji, ks. prałat Kaz. Michalikiewicz wyjechał w poniedziałek wieczorem do Petersburga w sprawach diecezjalnych.

SPRAWY MIEJSKIE.

Robotnicy miejscy przy kanalizacji. Obecnie pracuje już przy robotach kanalizacyjnych przeszło 120 robotników...

Dzień roboczy trwa od godz. 7 r. do 6 wiecz., z przerwami: pół-godzinna na śniadanie i półtora-godzinna na obiady...

W komisji gubernialnej do spraw miejskich na posiedzeniu d. 20 kw. (3 maja) zapadły, między innymi, następujące uchwały...

W „Słew. - Zap. Ziżi” w Grodnie. Administracja gaz. „Siewrojski” - Zapadnaja Ziżi” rozesała zawiadomienie...

Do ludzi miłosiernych. W październiku, roku ubiegłego, zwracaliśmy się do czytelników naszych o pomoc materialną...

Na uroczystości dzisiejsze, z przyczyn poświęcenia szpitala dla chorych zakazanych, oraz założenia rur kanalizacyjnych...

6 stypendystek. Na prośbę Towarzystwa ochrony kobiet, Zarząd miejski wyznaczył sześć stypendiów dla dziewcząt...

Ostrożność nigdy nie zaszkodzi. Wobec tego, że niektóre domy przy zaułku Lotoczek („Piatnickim”), gdzie...

Informacje i pogłoski.

W obce ręce.

Dowiadujemy się, że hr. Tomasz Potocki sprzedaje znanemu parcelatorowi żydowskiemu...

„Chociaż obecna nowela prawodawcza jest kompletnie sprzeczna z prawem, obowiązującym od lat 30 w Niemczech...

Sprawa Cekierta.

Wczoraj do godziny 3 po południu trwała narada lekarzy ekspertów w sprawie poczytalności Dymitra Cekierta...

Złamanie ich było rozbieżne. D-r Czechow znajdował w oskarżonym echy degeneracji, lecz nie w tak znacznym stopniu...

Koniec epopei Napoleońskiej.

Napoleon parł naprzód. Chciał bitwy — bój pod Ostrownem dla obopólnych sił był potyczką.

I choć była dopiero jedenasta rano, kazał trąbić na spoczynek, zaprzestać ataku. Wjechał między tyraljerów na front...

Tak jest, najjaśniejszy panie — odpowiedział adiutant, generał hrabia Narbonne.

Obłą mi mundur z tyłu? — Nie, najjaśniejszy panie; uważał.

Hm — rzekł po chwili Napoleon, któremu inny kamerdyner nalewał Chambertina — tu się ze mną inaczej obchodzi...

Zabity? — zapytał Napoleon, zwracając się za siebie.

Tak jest, najjaśniejszy panie — odpowiedział adiutant, generał hrabia Narbonne.

Obłą mi mundur z tyłu? — Nie, najjaśniejszy panie; uważał.

Hm — rzekł po chwili Napoleon, któremu inny kamerdyner nalewał Chambertina — tu się ze mną inaczej obchodzi...

okurzyła. A z drugiego brzegu Dunaju zdejmują kapelusze jakiegoś oficera arcyksięcia Karola...

Z miłą chęcią, najjaśniejszy panie. Za zdrowie Piotra Pawłowicza, który mierzy w mój kieliszek.

Najjaśniejszy panie — odpowiedział Murat — żołnierze się dziwią. Dognali nieprzyjaciela...

Ważę się tylko trafić! — powtarzał. — Tu nikogo już niema!

Napoleon wstał i zaczął chodzić po namiocie z mi w tył założonemu. Nagle stanął przed Eugeniuszem i owział się do niego...

— Ładnie się zaczyna, co? Bagration w tył pod Grodna, a Barklay de Tolly...

— Mogło być nie być — rzekł Murat. Napoleon popatrzył nań złośliwie.

— Tak, żebyś ty dowodził tu i tam! Murat umilkł. Cesarz począł znowu chomotać w owy.

— Mnie samemu już drugi raz wymyka się z ręki przeklęta armia! — wyrzekł jakby do siebie.

(D. C. N.)

poleon do adiutantów — ale na strategii nie rozumie się zupełnie.

Jednak jego królewska moc, król Neapolu, miewa instynkt — rzekł któryś z generałów.

Tak, ale w tym wypadku nie może być inaczej. Barklay nie może nie zasłonić Bagrationa...

Cesarz wsiadł na konia i ruszył oglądać i rozpoznać teren jutrzejszej walki.

Jednak nazajutrz rano ośmdziesiąt tysięcy armii rosyjskiej już nie było za Łuczycą.

Napoleon nie chciał wierzyć przysylanym z wieścią o świecie adiutantem Muratą. Kazał posuwać się wolno, ostrożnie, przewidywał zasadkę.

Murat kłnął na czem świat stoi. — Czas się tylko trafić! — powtarzał. — Tu nikogo już niema!

Napoleon czas tracił i wjechał powoli w sam środek obozu Barklaya de Tolly.

Obóz był pusty. Napoleon stłumił wykrzyk podziwu, ale niemniej zdumiał się. Rzekłbyś, że zwyciężony dawał przykład zwycięzcy.

Obóz, założony z największą sztuką wojenną, opróżniono tak, że nie pozostała w nim jedna paczka gwoździ do podków, jedyna onuczka do butów...

Jaką była niezrównana symetria, kunszt w założeniu obozu, taki był niezrównany porządek wyjścia z niego.

PROWINCJA.

M I N S K .

„Lutnia wileńska”. Na przedstawienie niedzielne „Irydiona” sześcioro z pewnem, mimowolnem powątpiewaniem...

Spotkał nas atoli bardzo miły zawód! Trzy obrazy, wystawione przez sympatycznych gości wileńskich...

Panna Tarńska w roli Kornelji była bez zarzutu, miejscami zaś bardzo dobrze. P. Niziołowski (Irydion) zupełnie poprawnie odegrał swą rolę.

— Ładnie się zaczyna, co? Bagration w tył pod Grodna, a Barklay de Tolly...

— Mogło być nie być — rzekł Murat. Napoleon popatrzył nań złośliwie.

— Tak, żebyś ty dowodził tu i tam! Murat umilkł. Cesarz począł znowu chomotać w owy.

— Mnie samemu już drugi raz wymyka się z ręki przeklęta armia! — wyrzekł jakby do siebie.

(D. C. N.)

KSIĘGARNIA „KULTURA“

29436 WILNO ul. Dominikańska № 14.

Oficyna następująco nowości wydawnicze:

Adamowicz B. Nieśmiertelne głupestwo ich spowiedź. Wyniki ankiety dla uczczenia Orzeszkowej	1.35
Musbaum J. Podręcznik zoologii. Wyd. IV uzupełn.	1.60
Orkan W. Drzewie. Powieść	2.60
Z martwej rozstali. Poemata	2.00
Pietrzak K. Zwieszanie grzybley u bydła	1.50
Radziński J. Katalizym, Modernizm i Mysł Wolna	1.50
Rolland R. Jan-Krzyżstof IV. Bunt cz. I	1.80
„V”	1.80
Rydwan. 1912 Marzec	0.55
Wroblewski Aug. Dr. Mózgm	0.65
Zbierzchowski H. Stepowa panienka. Powieść	1.20

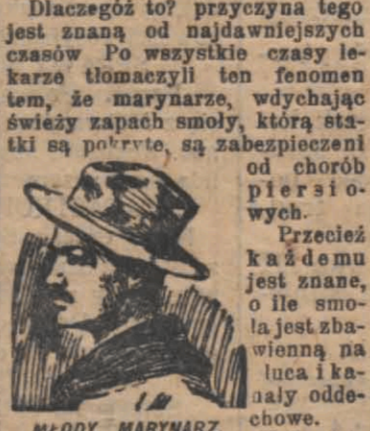
DLA MŁODZIEŻY

Podręczniki sportowe na lato: Football (piłka nożna) Reguly gry 0.50 Lawn Tennis i jego zasady 0.75

Zamówienia zamiejscowe załatwane są odwrotną pocztą.

Dla czego marynarze odznaczają się tak wybornem zdrowiem ciała?

Zapewne każdy zauważył, że marynarze i rybacy wyglądają doskonale i zdrowo. Przecież żyją oni na morzu, będąc wystawieni na wiatry, burze i balwany, a mają obnażone piersi; mimo tego, nikt nie jest mniej skłonny do zapalenia płuc, ani na katar, nadzwyczaj rzadko stęży się kaszleć. Pomiedzy nimi niema chorych na piersi, ani suchotników.



Najmniej przeziębienie, jeżeli je zaniebadać, może z łatwością zamienić się na zapalenie płuc, a każdemu jest wiadomo, jak jest trudno następnie wyleczyć się, zwłaszcza zastaryły katar. Dla tego nie można dostatecznie radzić chorym, aby nie zaniedbali używania środków leczniczych natychmiast po zjawieniu się przeziębienia; najlepszym ze środków i najtańszym na to jest smolec.

Obecnie, kiedy dzięki sławnemu aptekarzowi Paryskiemu Panu Guyot, udało się wynaleźć sposób przyrządzania smolew w małych, okrągłych kapsułkach, nieprzestawiających najmniejszych trudności w żuwaniu, można te Kapsułki smolewe Guyota nabywać we wszystkich pierwszorzędnych aptekach.

Wystarczy zażyć po 2 lub 3 Kapsułki smolewe Guyota po każdym jedzeniu, aby w krótkim czasie wyleczyć się zupełnie od cierpliw, wywołanych przez najsilniejsze przeziębienie, a nawet od zapalenia płuc. Bywają nawet wypadki, że udzielenie smolew nastąpiło u osób, w których już były rozwinięte w wysokim stopniu suchoty, że zaś, jak wiadomo, smolec zapobiega rozwijaniu się laseczników w płucach i zabija te skodliwe mikroby, więc jest rzeczą naturalną, że jest ona skuteczną.

Najlepsze przeziębienie, jeżeli się je zaniebada z wielką łatwością zamienia się w zapalenie płuc. Dla tego należy już z samego początku zalecać choremu, aby wżynał Kapsułki smolewe Guyota.

Kapsułki smolewe Guyota przyrządzają się ze smolew wydobywanych ze Sosow specjalnych zwanych morskiem, która rośnie w Norwegii, w sposób szczególny i wskazany przez samego wynalazcę Guyota, — właśnie temu należy przypisać ten fakt, że tylko one jedynie mają absolutnie własności lecznicze; wszystkie zaś inne podobrane nie mają wcale tych dobroczynnych własności. Kapsułki są zupełnie okrągłe, wielkości grochu i z największą łatwością dają się połkać, zwłaszcza, jeżeli się popije nieco wody; znajdują się w sprzedaży we wszystkich pierwszorzędnych aptekach.

W razie gdyby proponowano jakiebądźkolwiek inne podobrane kapsułki, mające podobienstwo do prawdziwych Kapsulek Guyota, to należy wżec odmówić przyjęcia, gdyż tacy sprzedawca szukają własnej korzyści, a nie dobra chorych.

Konieczne trzeba wymagać i nalegać na to, aby otrzymane prawdziwe Kapsułki smolewe Guyota, dla pewności i uniknięcia pomyłek, należy uważać na etykiety, znajdujące się na flakonach; na prawdziwych Kapsułkach Guyota imię wynalazcy Guyot jest wydrukowane małemi — tustemi czcionkami, a podpis jego jest umieszczony w trzech kolorach: błękitnym, zielonym i czerwonym na poprzek etykiety, na której również znajduje się adres Laboratorium. Dom Handlowy L. Frère, ulica Jacob na 19 w Paryżu. O prócz tego należy zapamiętać, że prawdziwe Kapsułki Guyota nie są czarne tylko zupełnie białe, że na każdej Kapsułce znajduje się podpis Guyota.

Cena prawdziwych Kapsulek Guyota wynosi 1 rubel 25 kop. za flakon. Koszt leczenia się kapsułkami wypada mniej, niż 5 kop. dziennie, dając pewność uzdrowienia. Kapsułki smolewe Guyota znajdują się w sprzedaży we wszystkich pierwszorzędnych aptekach i składach aptecznych.

Niezliczeni znają i cenią bulion MAGGI® w kostkach.

Prosimy wypróbować go w własnym interesie. Wygodny i wielostronny sposób użycia, przesylny smak i względnie niska cena tego produktu przysporzy nam niejednego odbiorcę.

Nadaje się znakomicie do poprawiania słabych zup, sosów, jarzyn i t. p., do gotowania jarzyn, ragout i t. p., jako też do przyrządzenia bulionu do picia i zup na rosole.

1 kostka na kwartkę wody 4 kop.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI oraz marką ochronną „krzyż gwiazda“.

Niezmiernie usługi w każdym gospodarstwie oddają APARATY „APOLLO” i „CERES”

Doskonale to przyrządy służą do bielenia ścian wewnątrz i zewnątrz budynków gospodarskich, do malowania drewnianych ścian karbolitem w celu zabezpieczenia ich od gnicia, do dezynfekcji stajen, obór, chlewów i kurników, do skrapiania drzew owocowych i roślin pływami niszczącymi żałki o wadów i zarodki grzybków szkodliwych, do niszczenia łopuchy i wielu innych podobnych użytków.

Znakomity materiał, staranne wykonanie, umiarkowana cena.

Reprezentant ALFRED GRODZKI WARSZAWA, 33 Senatorska.

Na życzenie służę szczegółowymi opisami i instrukcjami użycia aparatów, oraz receptami na przyrządzanie dezynfekujących płynów.

WYKŁADY ROLNICZE KOWIENSKIE

Rada Kowieńskiego T-wa Rolniczego ogłasza niniejszem przedpłatę na to dzieło.

Będzie się ono składało z prac autorów, którzy wykładali w latach 1910 i 1912, mianowicie: Prof. St. Biedrzyckiego, prof. St. Miklaszewskiego, P. I. Miłobędzkiego, prof. St. Moszczeńskiego, prof. A. Samoilowskiego, P. K. Stępego, P. I. Tarjowskiego i Rady A. Wieniawskiego. (Szczegółowy wykaz tytułów prac ogłoszony będzie wkrótce w „Tygodniku Rolniczym“).

Całość obejmie 400—480 str. druku dużego formatu na bardzo ładnym, grubym papierze. Druk ukończony zostanie mniej więcej w połowie sierpnia r. b. Przedpłata wraz z kosztami przesyłki wynosi 2 rb. 50 kop.

(Cena księgarska bez przesyłki będzie wynosiła conajmniej 2 rb. 50 kop.

Kwotę tę przesyłać należy pod adresem: W. P. Erazm Gruff, sekretarz Kow. Tow. Roln., Kowno, Sadowa 29.

Korzystając z ogłoszonej przedpłaty i nadsyłając w możliwie najkrótszym czasie tę niedużą kwotę, zlecanie nasz nietylko usprzedymy czasie to bardzo niskiej cenie, lecz jednocześnie kają znakomite dzieło po bardzo niskiej cenie, lecz jednocześnie ułatwią zadanie Radzie Towarzystwa przez dostarczenie już z góry funduszu na pokrycie kosztów wydawnictwa.

LECZNICA Wozniesieńska.

Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach do oddziału stacyjnego.

(Chorzy umysłowi i na cierpienia zakaźne nie są przyjmowani).

Indywidualny sposób leczenia dokonywany według zasad klinicznych, najpełniej odpowiada poglądom współczesnej nauki. Przy leczeniu są pokoje oddzielne, oraz sale wspólne, — oddział fizyko-terapeutyczny, wodolecznica, leczenie światłem, elektrolecznica, prądy Arsonwala, gabinet röntgenowski, inhalatorium.

Leczenie chorego pozostaje pod kierunkiem lekarzy-specjalistów. Na konsylium zapraszani bywają profesorowie.

W Petersburgu informacje i zlecenia.

Szybko i akuratnie udzielane są informacje i załatwiane zlecenia: prawne, handlowe, prywatne, we wszystkich instytucjach sądowych, administracyjnych, publicznych i t. p. przez ludzi kompetentnych. Zwycia informacja wysyłana jest bezwzględnie za zaliczeniem rb. 2 kop. 25, skomplikowane — po porozumieniu. Na odpowiedzi należy obowiązkowo dołączyć markę pocztową. Korespondencja adresować: Petersburg, Nikolajewskaja 39. Studenczejki Birze Truda.

BIURO PRZEWOZOWE JANA URBANOWICZA,

ul. Wielka 47, telef. 700, obok składu apt. K. Grzegorzewskiego.

Opakowanie, przewóz i przechowanie **MEBLI i sprzętów domowych.** Załatwianie wszelkich operacji kolejowych. Dostawa i ekspedycja towarów. Sprzedaż **WĘGLA kamiennego, kowalskiego, antracytu i koksu.** 25725 Skład i stajnia przy ulicy Kamieńskiej w domu własnym № 8, telefon № 1010.

Ks. ZDZIŚŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Warszawa, Żorawie № 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcja i taksacja leśna. Komisowa sprzedaż lasów. Nasiada i sadzonki leśne. 795

Polskie Biuro Leśne

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“

w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka **HENRYKA MOŚCICKIEGO,** wychodzą zeszytami in 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami. Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop.

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego“ cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ na 24, 12 i 6 zeszytów przyjmują: **Administracja „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie,** plac Katedralny № 4, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na życzenie wysyła się bezpłatnie.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY SREBRINA

Wilno, Wielka 20.

podaje do wiadomości ogółu, że od dnia dzisiejszego wykonywane będą zdjęcia w dwóch pozach po jednej cenie. Zamawiającym 3 fotografie wydaje się 6 „12” 6 „12” 30146

Na życzenie mogą fotografować się dwie osoby razem na osobnych fotografiach z zaliczeniem dwóch poz. 30146

Niezależnie od ilości wykonano zdjęć artystyczne.

MIAŃSKIE Towarzystwo Rolnicze

na zasadzie pozwolenia p. gubernatora Mińskiego i Departamentu Rolnictwa, organizuje **gubernjalny zjazd działaczy rolniczych** w Mińsku, w czasie trwania wystawy-jarmarku, od 3 do 6 czerwca r. b. w lokalu Towarzystwa.

Program zjazdu, jak i warunki uczestniczenia, na każde życzenie wysyła Biuro Zjazdu: Mińsk, Towarzystwo Rolnicze. 27772

WINIO

Modne Perfumy

Duża zagraniczna fabryka wazszwłatowo znanych wyrobów do czyszczenia metalu poszukuje

zdołnych przedstawicieli

Oferty z zaliczeniem referencji adresować: Rudolf Mosse, Berlin S. W. sub. J. E. 5934. 29732

JUROKSI

nie zawiera chloru-sody

ODPRANIA I ZACHOWANIA TRWAŁOŚCI BIELINY PĄCZKA 29 KOP.

Sprzedawca hurtowa dla krajów północno-zachodnich: D/H M. Kaban i B. Harber w Homlu. 951

LEŚNICZY teoretycznie i praktycznie wyszkoleny, posiadający chlubne referencje, poszukuje miejsca od zaraz. Łaska we oferty pod literami R. B. proszę adresować do Kantonu ogłoszeń T-wa Ch. B. Grac. 29375

ZOPOT (Soboty). Nowo utworzony elegancki urządzone pensjonat polski „Goplana”, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom. Kuchnia wykwalifikowana, potrzebującym dyjetetyczna. Warszawa, Mokotów-ka ul. 65, telef. 160-23, S. Olszewska. 25481

Moskiewski Dom Handlowy Br. A. i J. ALSZWANG

Przyjmują się rzeczy futrzane na przechowanie.

Jedyny Przedstawiciel Syzrańskiego T-wa K. Gubas, Wielka Populanka № 14, telefon 11—31. Poleca wszelkie wyroby betonowe i asfaltowe (z wypłatą na raty).

Za dobroć materiałów i za dokładne wypełnienie obowiązków firma nagrodzona została wielu złotych medałami i listami pochw. Minist. Dóbr Państwa. Zwracamy uwagę Pp. właścicieli domów i przedsiębiorców, że wykonane przez nas roboty trwają już po lat 12 bez żadnego remontu. — Traktuary i dziedzińce wykonane przez nas reperują za 1/2 ceny. 29353

„DELIKATES”

wyrabia się ściśle na wzór ZAGRANICZNEJ, tymże sposobem, na tegoż rodzaju maszynach i z takichże materiałów i dla tego NIE USTĘPUJE W DOBROCI NAJDROŻSZYM GATUNKOM CZEKOLADY ZAGRANICZNEJ, a PRZEWIŻSZAJĄCĄ SWIEŻOŚCIĄ i NIŻSZĄ ceną.

Funt (czystszej wagi) 1 rb., 1/2 f. 50 kop., 1/4 f. 25 k., tabliczka „Bojarska“ 10 k. (próby bezpłatnie) w magazynach detalicznych. 27241

T-wa Ake. „WIKTORJA”

Warszawskie Biuro Transportowe

Domu Handlowego p. f. „EKSPRES”

ekspeduje towary do wszystkich miejscowości Rosyjskiej Imperji, — opakowanie, przewożenie i przechowanie sprzętów domowych, mebli i towarów po cenach przystępnych. Przyjmuje ładunki dla żeglug rzecznych i morskich. 29336

Kantor mieści się w WILNIE, ul. Trocka 20, telefon 178.

„POLSKA i LITWA”

Broszura popularna z ilustracją, przedstawia (w sposób treściwy i dostępny) dzieje Unji Polskiej i Litwy, w związku z obecną kwestią litewską. Cena 5 kop. Z przesyłką pocztową 7 kop. (można przysłać 7 kop. marką pocztową). Do nabycia u wydawcy J. Obst, Wilno, zaułek Zamkowy 11, oraz w księgarniach wilniejskich. 22629

SWIEŻO OPUŚCIŁO PRASĘ STUDJUM

Walerego Gostomskiego

Praca u podstaw w powieściach Orzeszkowej

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75.

Do nabycia w administracji „Kurjera Litewskiego“, Wilno, plac Katedralny № 4.

ZAKŁADY MECHANICZNE

KOTŁARSKIE i MIEDZIANO-KOTŁARSKIE

Biuro Techniczne i Budowlane

Inżyniera **H. JANISZEWSKIEGO** w Mińsku Lit.

Kompletne urządzenia i przeróbka z zastosowaniem najnowszych udogodnień techniki, oraz remont: Miłynów, Gorzeln, Krochmalni, Tartaków, Fabryk Tektury, Wodociągów, Kanalizacji etc. 22993

SÓL LECZNICZA „ARTISAL”

Wielki. Najskuteczniejszy środek przy chorobach żołądka, kiszek, wątroby i żółciowych przewodów, przy chorobach nerek i pęcherza, przy podagra i chorobach cukrowej. Sprzedawca w aptekach i pierwszorzędnym składach aptecznych. 18199

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie. **Nauczycielka** doświadczonej, letnia prakt., słuchaczka wyższych kursów, poszukuje letniej kondycji. Adr.: Petersburg, ul. Sierpuchowska № 23 m. 17 S. B. 29320

Kupno i sprzedaż. **Do sprzedania** bytka i krwi holenderskiej. Ceny umiarkowane. Adres: poczta Słuck, Miński gubern., m. Koly, Witold Górski. 29371

Okazyjnie do sprzedania powóz amerykański, roboty wiedeńskiej, oraz skrzynie do pakowania mebli. Prosz. S-to Jerski d. 24 m. 3. 29400

Saska porcelana, przybór do kawy na 12 osób. Można widzieć: hotel Hana, od 3—5 godz., spytat sawajars. 29417

Interesa handl. i majątk. **Kupię majątek** z udziałem, urządzonej w komfortnie, niebardzo wielkim domem mieszkalnym w parku czy ogrodzie, w zdrowej okolicy, nad rzeką albo jeziorami i z kilku lokami do uprawy ziemi. Szczegółowa oferta, jeżeli można, to z fotografią posiadłości, proszę nadsyłać pod adresem: Norka Manufaktura, Jarelskijskiy gubern., inżynierowi S. A. Nietyxa. 29367

Majątek 2250 dusiej, pow. Kowelski, — do sprzedania można nabywać częściami, 7000—1000 i 1250 dusiej. Biłozyskiemu udziałem Dom Handlowy Rolniczy Eugeniusz Grabowski i S-ka w Kownu. 29354

Poszukuje zaraz wspólnie, kawa lub wspólnie, tartaku i młyn, dających stały duży dochód. Gwarancja sąprawiona. Oferty: Kowno, okoliczności paszportu № 90. 29381

Mieszkania.

Mieszkanie umeblowane, 4 pokoje, 1 łazienka, 25 rb. miesięcznie. Łukiszki, ul. Twerska № 3. 29340

W m. Niemunajciach Trockiego pow., na lato do wynajęcia mieszkanie u L. Bałajki, cena dostępna — Na Brzezi, Niemia, przy lesie, 10 wiosen od st. Patarancy. 29380

Różne. **A! Warszawa.** Hotel „Pensjonat Opeln - Bronikowskiej”, pierwsze piętro, Nowogrodzka 43. — Pokoje wygodne, utrzymanie doskonałe, całonocne lub częściowe. 29000

Mapa Litwy i Białejrusi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena małej 3 rb. 2, podklejanej na płóno 3 rb. 3, przesyłką kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” rb. 1, podkł. na płóno rb. 2. — Przesyłką kop. 50.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości o dotychczasowych, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach. 29000

NAJPIERWSI PROFESOROWIE ŚWIATA CAŁEGO

wypróbowali po części w swej olbrzymiej prywatnej praktyce, po części zaś w szpitalach i klinikach znany, wzmacniający nerwy środek **MURACITHINE ALEXANDRA** i zgadzają się niemal jednomyślnie na to, że preparat ten, ilekroć nim **leczyli** wypadki przedwczesnego wyczerpania nerwowego i związanych z niem objawów wtórnych, jako to: bóle głowy, opresje, szum w uszach, zanik pamięci, drgawki, zaburzenia w trawieniu, zawroty głowy, brak łaknienia, kołatania serca, łatwa pobudliwość, rozdrażnienie, zmęczenie i t. d. działał **nadzwyczaj skutecznie**.

Obszerna literatura o **Muracithine Alexandra**, która każdemu życzącemu wysyłana jest gratis i franco, zawiera nader interesujące sprawozdania o pomyślnych wynikach w wyżej wymienionych cierpieniach; dlatego też znajmie **wszystkich neurasteników** treść broszury o **Muracithine Alexandra** i polecamy im gorąco przeczytanie tejże. Jest to bowiem preparat, którego naukowa sława z biegiem lat uznana została i liczne orzeczenia pierwszych powag lekarskich opinię tę potwierdzają. Niezwykle dodatnie działania, osiągnięte we wszystkich wypadkach za pomocą **MURACITHINE ALEXANDRA** wytworzyło wielką popularność tego preparatu i szybko go rozpowszechniło. Zaleca się też każdemu posługiwanie się tym środkiem. Literatura gratis i franco na życzenie.

Kantor Chemicznych Preparatów: St. Petersburg, Mała Koniuszna № 10. — Ostrzeżenie: We własnym interesie należy zwracać baczną uwagę na nazwę: **Muracithina Alexandra**. Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski & J. Kirchmayer, Warszawa, Braeka 6. W Wilnie dostać można u J. B. Segalla i we wszystkich innych aptekach. 1783

Wydawca W. Baranowski, Za Redaktora Antoni Narbutt. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.